Nr. 102. Kraków, Niedziela 3 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	56 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1? hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bojoest A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposzca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sorzyńska. — W Tarnowie B. Rockach. — W Wiedniu Hermal Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozbiór Rosyi.

Kraków, 3 marca.

Japonia, która przez cztery lata wojny przypatrywała się spokojnie wielkiemu widowisku na widowni światowej, postanowiła wreszcie interweniować, oczywiście na rzecz »przywrócenia porządku« w Rosyi azyatyckiej. Japonia świeżym ledwo powleczona jest pokostem cywilizacyi europejskiej. Dlatego też nie wahała się przyznać odrazu, że idzie jej o to, by porządek ten przywracała w azyatyckiej Rosyi raczej Japonia, aniżeli Niemcy. Oddziały niemieckie dotarły już tu i owdzie do Dniepru. — Przednie straże niemieckie armii znalazły się w Kijowie i pod Petersburgiem. Wszechwładcy militarni w Niemczech namyślają się zapewnie w tej chwili, czy Dniepr ma być linią graniczną pływów niemieckich na wschodzie, czy też pacyfikacyjną działalność ponieść jeszcze dalej na wschód Japończycy zaś są pilnymi obserwatorami wszystkiego, co się dzieje w Europie. Niemcami interesują się również szczególnie gorąco. Niezawodnie musieli zauważyć także artykuły »Vossische Zeitung«, otwierające przed ekspanzyą niemiecką dalekie widoki aż na Władywostok i Ocean Wielki. Japończycy obliczyli, że w tem tempie marszu, jakie zachowują dotychczas, Niemcy stanąćby mogli we Władywostoku za jakie sześć tygodni. W ciągu tego czasu w ręku niemieckiem znalazłyby się bogate kopalnie gór uralskich, obfitujące w tak niezmiernie cenną platynę. Za sześć tygodni staliby się panami żyznych pól syberyjskich, któreby im zapewniły wyżywienie na długie lata. Oto, dlaczego Japonia nie mogła dłużej czekać z założonemi rękoma i musiała ze swej strony rozpocząć pochód na spotkanie Niemców.

Tak więc Rosya stała się rzeczą bezpańską, niczyją, którą przyjść i wziąć może sobie każdy, kto zechce. W Europie rozbierają ją Niemcy. Uszczknąć jej pragną po trosze Austro-Węgry, Rumunia. Z drugiej strony tę skórę niedźwiedzia rozdrapywać uwzięli się najbliżsi sąsiedzi ze strony przeciwnej. Japończycy sami nie mieli odwagi przywłaszczać sobie wszystkiego. Do spółki dopuścić trzeba było innych konkurentów do polityki mocarstwowej na wschodnio-azyatyckich ziemiach i wodach. — Inicyatorzy wyprawy zaprosili tedy uprzejmie do współdziałania wojska amerykańskie i chińskie. Dla wszystkich dosyć jeszcze znajdzie się do podziału. Ta wyprawa pacyfikacyjna, z Azyi wschodniej podjęta, dyablo będzie musiała się spieszyć, jeśli Ural istotnie chce Niemcom wydrzeć z przed nosa. Trzeba będzie dokonywać nowych konwencyj wojskowych, zapewniać sobie wzajemnie zyski, które każdemu przypaść mogą w udziele. Słowem nad brzegami Oceanu Wielkiego rozpocznie się obecnie wielce ożywiona akcya dyplomatyczna. Jest to zwrot dla przeciwieństw między Japonią a Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej, które niejednokrotnie zagrażały już doprowadzeniem do otwartego wybuchu — nader szczęśliwy: odwraca ekspansywne dążenia Japończyków od wybrzeży kalifornijskich i meksykańskich, jakoteż od wysp amerykańskich na Oceanie Spokojnym. Zwalnia nacisk, jaki Japonia stale wywierać musiała na Chiny, ku wielkiemu zaniepokojeniu Stanów Zjednoczonych. Z zezujących wzajem na siebie sąsiadów, z których jeden wciąż urywał kawał mienia drugiemu, czyni ten zwrot zażyłych przyjaciół, którzy do spółki pożywić się mogą kosztem trzeciego. Stanom Zjednoczonym także zapewnić to może znaczne korzyści natury handlowej, które wygładzić potrafią tarcia dotychczasowe między Jankesami a Japonią. Oczywiście wszystko to pod warunkiem, że jeden będzie patrzył nieustannie na palce drugiemu, no i że po stronie kompanionów Japonii będą dyplomaci, umiejący zawierać szczegółowsze nieco umowy, aniżeli n. p. umowy, odnoszące się do Królestwa Polskiego.

Runął kolos o glinianych nogach, który przednie łapy oparł był nad Morzem Bałtyckiem, tylne aż nad brzegami Oceanu Wielkiego. Tak samo, jak runąć musiał poprzednio kolos assyryjski czy babiloński, jak runęło olbrzymie rzymskie imperyum. Wszystkie opierały się na sile bagnetów i na biurokracyi, która ludność żelaznemi obejmowała mackami. Armia i biurokracya, to były dwa filary, wspierające potężnie to olbrzymie cielsko, ku któremu samą naturą ciążenia przywierać musiało wszystko, co było naokół. Rozszerzanie się, rozrost terytoryalny tych państwowych kolosów był już procesem czysto mechanicznym. Gdy te dwa filary w państwie rosyjskiem zwaliły się o ziem, podminowane pracą podziemną, czy wewnątrz zmurszałe, przestało istnieć i samo imperyum. Na miejscu potężnej Rosyi wytworzyło się »vacuum«, w które odwiecznem prawem przyrody począł się wdzierać napór innych kolosów. Od zachodu Niemcy od wschodu Japonia, dwa organizmy państwowe, podobnie wsparte o siłę militarną i o karność wewnętrzną społeczeństwa, ujmującą jednostkę w bezwzględne kluby. Dwa imperya, rozrastające się również mechanicznym niemal procesem na zasadzie tej jednej tylko: »natura horret vacuum!« Ale czy owe dwa filary długo jeszcze pozostaną bez najmniejszej rysy?

Proces rozbioru Rosyi, który się w oczach naszych dokonywać zaczyna, nie zapewni Niemcom długich lat błogiego spokoju, który chcieli osiągnąć w tej wojnie. Pragnęli odgrodzić się od niebezpieczeństwa, grożącego ze wschodu, wałem państw i państewek, któryby Niemcy osłaniał od ataku z zewnątrz. Pochód w głąb Rosyi, który rozbudził drzemiącą nieufność Japonii, zamiast tych barykad, postawi Niemców wobec bagnetów japońskich i chińskich, które może istotnie niedługo połyskiwać poczną ze zboczy gór uralskich. Niemcy w proch rzucili potęgę Rosyi i nogami ją zdeptali. Tem samem wyzwolili jednak z pod działania siły odpornej Rosyi militarną potęgą Japonii, która stawać zaczyna naprzeciw Niemców oko w oko. To, co przed rokiem jeszcze wydawało się może tylko urojeniem przeczulonych publicystów angielskich, bojących się o swoje wielko-światowe imperyum, »żółte niebezpieczeństwo«, dzięki zgruchotaniu Rosyi przez Niemcy stanęło teraz wobec Europy w potwornej nagości. Zamiast kolosa, z którym do czynienia mieli przez półtora stulecia, głaskając go, póki można, a bijąc wreszcie, gdy się więcej głaskać nie dało, stanęli Niemcy obecnie wobec potężniejszego jeszcze kolosa, który organizuje większą połowę Azyi pod swoim patronatem. — Czy zaborcza polityka wszechniemców i junkrów pruskich na dobre wyjdzie niemieckiemu państwu, może już przyszłość niedługa okaże...

Stopp.

W sprawie ewakuacyi Zamościa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 3 marca.

Doniesienie jednego z dzienników włoskich, jakoby austro-węgierskie władze okupacyjne przygotowywały oddanie Chełmszczyzny ukraińskiej republice i rozpoczęły już ewakuacyę Zamościa, jest zupełnie nieuzasadnione i nieprawdziwe.

Rokowania z Rosyą i Rumunią.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 marca.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Wobec postanowienia Niemców, że rokowania w Brześciu Litewskim mają być obecnie tajne, brak wszelkich autentycznych wiadomości o przebiegu rokowań. Gdy układy z Rosyą w niedzielę się nie skończą, liczyć się należy z dalszym naciskiem wojskowym rządu niemieckiego. Sfery wojskowe są zdania, że ewentualnie trzeba będzie wywrzeć nacisk na Petersburg, tem bardziej, że sowiety rozpoczynają znowu akcyę przeciw pokojowi.

Niemcy dążyć muszą wszelkimi środkami do zakończenia wojny na wschodzie.

Wiedeń, 3 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: Berliński korespondent »Az Est« donosi:

Rokowania pokojowe z Rosyą trwać mogą w myśl ultimatum niemieckiego najdłużej trzy dni, układ tedy musi być podpisany 3 marca.

Berlińskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że traktat pokojowy z Rosyą w tym terminie będzie podpisany, gdyż rządowi rosyjskiemu zależeć musi przedewszystkiem na wstrzymaniu pochodu niemieckiego. Niemcy maszerują nieustannie naprzód, a zdobycz ich wzmaga się z każdą godziną. Rosya utraciła dotąd prawie połowę artyleryi.

Sfery miarodajne zaprzeczają, jakoby Niemcy chcieli zająć Petersburg.

Rozbicie rokowań z Rumunią.

Berlin, 3 marca.

Jak donosi »Vossische Zeitung«, rokowania z Rumunią należy uważać za rozbite.

Jak się zdaje, odpowiedź króla rumuńskiego na propozycye mocarstw centralnych nie była zadowalniająca. Dr Kuehlmann i hr. Czernin wyjechali już z Bukaresztu.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

Jako fakt znamienny podnieść należy, że prasa austryacka prócz skąpych i niewyraźnych komunikatów oficyalnych nie ma żadnych wiadomości z kół wiedeńskich o przebiegu rokowań z Rosyą i Rumunią. Wszystkie swe wiadomości czerpie prasa wiedeńska ze sfer dziennikarskich berlińskich i budapeszteńskich.

Z głosów prasy berlińskiej wynikałoby, że rokowania z Rosyą biorą obrót pomyślny, układy z Rumunią natrafiają natomiast na poważne trudności. Rząd rumuński nie zamierza snać zawierać pokoju za każdą cenę i broni się energicznie przeciw utracie Constanzy, »zabezpieczeniom granic« i ustępstwom ekonomicznym na długie lata.

Kwestya pokoju z Rumunią wyjaśni się jednak w najkrótszym czasie. Król Ferdynand odpowiedzieć musi wkrótce na propozycyę hr. Czernina. Gdy król rumuński da odpowiedź odmowną, wówczas przemoc użyje niewątpliwie innych skuteczniejszych argumentów.

Wiedeń, 3 marca.

»Der Abend« donosi z Berlina:

»Voss. Ztg.« donosi na czele numeru wczorajszego, że rokowania z Rumunią się rozbiły. Inne dzienniki przynoszą wiadomości podobne.

O rozbiciu się rokowań z Rumunią na razie mowy jeszcze być nie może, gdyż król rumuński dotąd nie dał odpowiedzi na propozycye hr. Czernina. Hr. Czernin nie zakreślił królowi rumuńskiemu żadnego terminu do odpowiedzi. — Spodziewać się jednak należy, że król Ferdynand odpowie w najbliższym czasie.

KOMUNIKAT RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

Rząd rumuński ogłosił w Jassach następujący komunikat:

Rząd rumuński rozumie, że stosunki, wytworzone wypadkami na wschodzie, przemawiają za rozpoczęciem rokowań pokojowych z czwórprzymierzem. Rząd rumuński nie rozpocznie jednak tych rokowań, zanim nie przekona się, że warunki czwórprzymierza są możliwe do przyjęcia. Pogłoski, że Rumunia zawrzeć chce pokój za każdą cenę, są zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń, 3 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Monachium:

Pogłosek o rozbiciu się rokowań z Rumunią dotąd nie można było sprawdzić. Są one jednak więcej prawdopodobne ze względu na to, że Bułgarya żąda stanowczo Constanzy, Austro-Węgry zabezpieczenia transylwańskich granic strategicznych, Niemcy zaś długoletniej daniny z produkcyi naftowej.

Wiedeń, 3 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Król rumuński przyjął hr. Czernina nadzwyczaj uprzejmie, dotąd jednak nie dał odpowiedzi na warunki przez Czernina wymienione. — Czwórprzymierze na przewlekanie rokowań z Rumunią bezwarunkowo się nie zgodzi.

Podpisanie traktatu brzeskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna: »Temps« donosi:

Zastępcy maksymalistycznej rady ukraińskiej wyjadą do Brześcia Litewskiego, aby podpisać traktat pokojowy, zawarty przez czwórprzymierze z Ukrainą.

Pochód na Petersburg.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

»Zuercher Morgenztg.« dowiaduje się, że wojska niemieckie z trzech stron zbliżają się do Petersburga.

Opór bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 marca.

(Ag. pet.) Dnia 27 lutego, o godz. 11 przed południem wpadł Rewal w ręce estońskiej białej gwardyi, którą wspierały nieznaczne oddziały niemieckie. Dziś wysłano tam jeden oddział. W Gdowie przywrócono porządek rewolucyjny. — Rewolucyjne wojska przeszkodziły wielkim plądrowaniom w Nowogrodzie. Pod groźbą burżoazyi, która zdobyła tam władzę, sowiet opuścił miasto. Zwolennicy sowietu zdołali jednak wypędzić burżoazyę i przywrócić porządek rewolucyjny. Małe niemieckie oddziały automobilowe posuwają się ku Sebeszowi. Wojska sowietu wysadziły mosty w powietrze. Połock i Nowel fortyfikuje się energicznie. Ponieważ nieprzyjaciel stoi tylko o 70 klm. od Opoczki, wydano rozkaz, aby cofnąć wojska i spalić mosty. Niemcy odbudowali mosty i zajęli Hofrenowski(?). Wydano zarządzenia celem obrony linii Łuki—Bołogoje. Wiadomość o odzyskaniu Pskowa przez wojska sowietu nie potwierdza się. Potrzeba posiłków. Małe oddziały niemieckie posuwają się powoli ku Ludze.

O otwarcie konstytuanty.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu: 190 rewolucyjnych członków konstytuanty wzywa publicznie przy pomocy odezw innych członków zgromadzenia narodowego do zebrania się w pałacu Taurydzkim, aby wbrew bolszewikom otworzyć na nowo konstytuantę.

Akcya Japonii na Syberyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 marca.

Reuter dowiaduje się z autoryzowanego źródła japońskiego, że Japonia nie zrobiła żadnego oświadczenia co do akcyi, którąby mogła być potrzebna wskutek obecnej sytuacyi w Rosyi. Rząd japoński kilka dni temu prosił sojuszników, by wyjawili mu swe zapatrywania o wydarzeniach w Rosyi, ale nie zrobił przytem żadnej propozycyi ani wojskowej ani innej. Japonia przystąpiła do wojny nie na podstawie jakichś układów, nigdy nie miała na oku ekspanzyi terytoryalnej, a jeżeli musi rozszerzyć sferę swoich operacyj, to celem ich nie będzie przyrost terytoryalny. Niemcy zagrażają dalekiemu Wschodowi i wprost bezpieczeństwu Japonii, która uważa się za odpowiedzialną za utrzymanie bezpieczeństwa na najdalszym wschodzie. — Niemcy już grozili wschodniej Syberyi. Sojusznicy wiedzieli o tem już przed teraźniejszą wyprawą niemiecką w głąb Rosyi. Akcya Japonii kierowała się tylko konieczności dopełnienia obowiązków, które Japonia przyjęła na siebie jako sojuszniczka Anglii i odparcia gróźb przeciw własnemu bezpieczeństwu.

Amsterdam, 3 marca.

(Reuter). Gabinet angielski omawiał japońską propozycyę w sprawie akcyi w Syberyi. Już przedtem obradowali nad tą sprawą Lansing i lord Reading. Decyzyi nie powzięto, ale wymiana myśli bierze korzystny obrót.

Waszyngton, 3 marca.

(Reuter). Wilson zajmuje się teraz studyowaniem sprawy udziału Ameryki w wyprawie do Syberyi, proponowanej przez Japonię. Podobno ma się zawrzeć układ międzynarodowy celem przeszkodzenia, aby olbrzymie zapasy we Władywostoku i kontrola nad syberyjską koleją nie wpadły w ręce niemieckie.

Operacye wojskowe na Podolu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 marca:

Na froncie włoskim nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na Podolu operacye przebiegają odpowiednio do planu. Nasze wojska dotarły do linii Lachowy—Proskirów i Lipkany. Przy zajmowaniu Chocimia i Kamieńca Podolskiego poddały się dwie komendy rosyjskich korpusów i trzy komendy dywizyj piechoty. Ze zdobyczy wpadło dotąd w nasze ręce przeszło 300 dział, 200 kuchni wozowych, kilkaset wozów, jedna kompletna stacya iskrowa, jakoteż wielkie zapasy amunicyi, innego materyału wojennego i zapasów żywności.

Szef sztabu generalnego.

Zajęcie Kijowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 marca:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Tylko na niewielu odcinkach ożywiła się wieczorem czynność artyleryi. Nasze wywiady koło Hollebeke i na południe stamtąd dały jeńców.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wielu miejscach frontu wykonaliśmy skuteczne przedsięwzięcia. Na wschód od Reims wojska heskie wdarły się do zburzonego fortu Pompelle. Oddziały nadreńskie i westfalskie wdarły się na północny zachód od Prosnes głęboko w pozycye nieprzyjacielskie. Kawałki rowów, które na południowy wschód od Tahure z walk w lutym pozostały w rękach nieprzyjaciela, oczyszczone zostały atakiem przez wojska badeńskie i turyngskie.

Na zachodnim brzegu Mozy nadreńskie kompanie wzięły szturmem nieprzyjacielskie rowy na południe od Haucourt. Po przeprowadzeniu wywiadów nasze wojska powróciły z przeszło 400 jeńcami i licznymi zdobytymi karabinami maszynowymi na swe pierwotne stanowiska. — Rowy, wzięte na południowy wschód od Tahure, utrzymano wobec francuskich kontrataków.

Front wojsk ks. Albrechta: Między Mozą a Mozelą piechota z pionierami wdarła się do nieprzyjacielskich rowów na północny wschód od Seichsprey. Załoga amerykańska poniosła ciężkie straty i utraciła 12 jeńców.

Kapitan Tutschek przez zestrzelenie nieprzyjacielskiego balonu na uwięzi odniósł 25 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk Eichhorna: W Estonii i Inflantach operacye rozwijają się.

Grupa wojsk Linsingena: W pościgu za nieprzyjacielem, pobitym koło Rzeczycy, zajęliśmy Homel. Kijów, stolica Ukrainy, oswobodzony został przez Ukraińców i wojska saskie.

Na innych terenach wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Biała „ukraińska“

2 (Ciąg dalszy).

»Zamek bialski, podobno przez Krzysztofa Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświeżu, »Sierotką« zwanego, około połowy XVI wieku założony, otoczony jest z trzech stron głęboką fosą (kanałem), wielkiemi i wyniosłemi wałami z ziemi usypanemi, na wierzchołku których wznoszą się ogromnej wielkości lipy, pod cieniem których wśród lata miejscowa publiczność znajduje dla siebie przechadzkę. Spadzistość tych wałów pokryta jest gęstemi krzewami bzu, który pięknie na wiosnę obsypuje się wonnem kwieciem. Te wały były ulubionem miejscem spaceru pułkownika Kozietulskiego, sławnego zdobywcy wąwozów Sammo Siera w Hiszpanii. Z jednej strony przechodzi odnoga rzeki Krzny, łącząca się z otaczającą zamek fosą, a za nią ciągną się ogromne błota, które niegdyś za książąt Radziwiłłów miały być czystym stawem, po którym dwór książąt na bacikach do tego przygotowanych często używał zabawy i rozrywek. Pałac niegdyś był okazałym, dziś jeszcze od frontu nie źle wygląda, lecz od tyłu już się zaczyna rozwalać. W oficynach pałacu mieści się biuro obwodu, sąd policyi poprawczej, mieszkanie komisarza administrującego dobrami i całej służby zamkowej. Na dziedziniec zamkowy wchodzi się bramą długą na kilkadziesiąt łokci, mającą kształt półkola, przy której u wejścia wznosi się wysoka na 52 łokcie wieża, na której niegdyś był zegar bijący kwadranse i godziny, na całe miasto słyszeć się dające. W lochach w bramie będących mieści się dziś więzienie inkwizycyjne, w którem znajdują się więźniowie, dekretowani za mniejsze przestępstwa. W bramie tej leżały na ziemi, bez osady, żelazne wiwatowe stare armaty, które podług opowiadania starych ludzi mają się znajdować utopione w fosie, otaczającej zamek. Z miasta idąc do zamku przechodzić trzeba po moście na fosie będącym, który niegdyś był mostem zwodzonym. Jest jeszcze jedna osobliwość na zamkowym dziedzińcu: w kształcie pałacyku wznosi się altana, murowana budowla, pospolicie »Grotą« zwana, w której miały się mieścić osobliwości książąt; cały sufit dotąd wyłożony pięknemi muszlami; dotąd widzieć można nader piękne, kosztowne malowidła. Przy pałacu zamkowym po obu stronach ciągną się dwie długie galerye, dawniej oszklone, dziś znacznie nadpsute, w których niegdyś była zbrojownia, a w wieżyczce, znajdującej się na końcu jednej z nich, z lewej strony, miała być łazienka książęca. W pałacu była wielka piętrowa sala ze sztukateryami włoskiemi, której ściany i posadzka były z tafli lustrzanych ułożone; w czasie balów i zabaw, wszystkie pokrycia, tak ścian, jak i posadzek, były uprzątane tak, że goście byli w sali całej lustrzanej. W niej to podejmował swoich gości książę Radziwiłł »Panie Kochanku«[1])

»Tuż za fosą zamkową, najbliższy pałacu radziwiłłowskiego jest gmach szkolny o piętrze; w nim się mieszczą klasy, biblioteka, muzeum narzędzi fizycznych i matematycznych i mieszkanie naczelnika szkoły (rektora). Biblioteka obejmuje przeszło 6000 rozmaitych dzieł. Wartość biblioteki i muzeum wynosi przeszło 70 tysięcy złp. W dalszych oficynach szkolnych, drewnianych, są mieszkania czterech profesorów i służby szkolnej. Jest w terytoryum szkolnem ogród warzywny i fruktowy, w którym znajduje się niewielka sadzawka, obfita w ryby. Cała przestrzeń szkolna, ze wszystkiemi swymi zabudowaniami, jest opasana od dwóch ulic Zamkowej i Wolskiej, murem, a od fosy i przyległych domów miejskich — parkanem drewnianym, w słupy murowane wpuszczonym.

»Wprost szkoły, na drugiej stronie ulicy, którą przechodzi droga publiczna, prowadząca od Warszawy na Siedlce, Międzyrzec przez Białłę do Brześcia Litewskiego, stoi murowane probostwo, ze swymi wszystkiemi zabudowaniami. Tuż murowany kościół farny pod tytułem św. Anny, opasany ze wszystkich czterech stron mocnym murem i niebotycznemi lipami, z osobną murowaną dzwonnicą, w której są zawieszone trzy znacznej wielkości dzwony. Sala na probostwie ma sporo pięknych obrazów, a najwięcej portretów familii Radziwiłłów«...

W dalszym ciągu opisuje autor kościoły XX. Reformatów i Bazyliański.

»W kościele XX. Bazylianów leży ciało błogosławionego Józefata Kuncewicza, męczennika, arcybiskupa połockiego, w Witebsku, umęczonego w r. 1623[2]). Tu się odbywa odpust przez cały miesiąc, na którym zgromadza się ogromny konkurs katolickiego i unickiego pobożnego ludu, a szczególnie w ostatnie trzy dni miesiąca listopada. Ciało jego leży w bogatej trumnie, wysoko u wielkiego ołtarza umieszczonej. Pamiętam, kiedy jeszcze za mojej bytności w Białły odbywała się wielka ceremonia obleczenia ciała Józefata w nowe, bogate szaty, na którą zjeżdżał z Chełma ks. biskup Szumborski z licznem gronem kanoników r. g. i wszelkiego stopnia duchowieństwa. Wtedy ciało bł. Józefata przeniesiono z wielkiego ołtarza na ołtarz uboczny, na środek kościoła, gdzie dotąd zostaje. Obok kościoła Bazylianów jest jednopiętrowy klasztor murowany i nader piękny, obszerny ogród owocowy i warzywny i przy nim zabudowania gospodarskie. Od samej ulicy, którą przechodzi chaussé do Brześcia Litewskiego prowadząca, stoi dotąd kamienica murowana, do Bazylianów należąca, w której się mieściły zakonnice, Józefatkami zwane, przez ks. Tymoteusza Szczurowskiego, protonotaryusza apostolskiego, superyora bialskiego klasztoru zaprowadzone«...

Po opisie klasztoru i szpitala Sióstr Miłosierdzia, sprowadzonych przez Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza w. litewskiego, a utrzymujących szkołę dla dziewcząt, wylicza autor wspomnień inne znaczniejsze budynki: szpital przy kościele farnym, pocztę, aptekę, domy zajezdne...

»Cały obszerny kwadratowy rynek, ze wszystkich swoich czterech boków okolony o piętrze murowanemi domami. Kamienica w rynku, przy ulicy na trakcie do Brześcia Litewskiego prowadzącej, stojąca, będąca własnością zamożnego starozakonnego Uszera, kupca, tem jest pamiętna, że cesarz Aleksander I. z swoim bratem, W. Księciem wówczas Mikołajem, w powrocie swoim z zagranicy przez Warszawę jadąc traktem brzeskim, miał tu swoją kwaterę.

(C. d. n.)

[1]) Opis bialskiej sali zamkowej dał K. Wł. Wójcicki w „Kłosach“, mylnie nazywając ją „bielską“, wskutek czego bibliografia Finkla umieściła ją pod Bielskiem.

[2]) Pius IX zaliczył błog. Józefata w poczet świętych.

Listy lubelskie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Lublin, 24 lutego.

(W obliczu traktatu brzeskiego. — O konsolidacyę narodową. — Fundusz obrony narodowej. — Straż kresowa. — Fundusz kresowy. — Z nastrojów lubelskich).

(i) Od 11 lutego, gdy telegraf przyniósł wieści o warunkach traktatu brzeskiego z Ukrainą, miasto nasze żyje pojęciem: kresy. Wypełnia ono całkowicie i doszczętnie poza troskami codziennemi życie naszego grodu. Ku niemu zwraca się cała uwaga i działalność partyj politycznych, ugrupowań społecznych, instytucyj i zrzeszeń; wypełnione są niem niemal wyłącznie szpalty miejscowej prasy. Lublin szczególnie głęboko odczuwa znaczenie ostatnich faktów. W ciągu ostatniego półwiecza miasto nasze nawiązało najserdeczniejsze i najbliższe węzły współdziałania z ziemią chełmską i Podlasiem.

Ciekawością Cię zapewne czytelniku przejmuje kwestya, jakie formy przybrała w Lublinie w obliczu dzisiejszej sytuacyi konsolidacya narodowa. Odpowiedź musi tu być podwójna. Jeśli chodzi o obronę kresów, o przeciwstawienie się ich zagrożeniu, społeczeństwo tutejsze jest dziś zwarte i spoisto: przemawia głosem mocnym, a jednolitym. W tym względzie wszyscy stanęliśmy w jednym szeregu. Ale do konsolidacyi organizacyjnej nie doszło. Stoją temu na przeszkodzie nietylko względy lokalnych animozyj, ale także różnice w poglądach taktycznych. Na czoło ostatnich wysuwa się sprawa Rady Regencyjnej. Po ostatniem orędziu Rady żywioły umiarkowane są, wbrew radykałom, za pozostaniem Rady Regencyjnej na stanowiskach.

W każdym jednak razie w żywiołowej akcyi obrończej na rzecz ziem kresowych jesteśmy zwarci i skonsolidowani i takimi pozostaniemy, co czynniki interesowane z zewnątrz społeczeństwa winny we własnym interesie należycie zrozumieć i ocenić.

Poszczególni tutejsi działacze i grupy społeczne podjęły energiczne zabiegi, by doprowadzić także do organizacyjnej konsolidacyi społeczeństwa. Zwłaszcza energicznie prze w tym kierunku Zjednoczenie Ludowe. Celem stworzenia dla akcyi konsolidacyjnej odpowiedniego podłoża został tu zainicyowany »Fundusz obrony narodowej« do rozporządzenia Komitetu wykonawczego wszystkich stronnictw polskich w Lublinie. Na fundusz ten masowo płyną ofiary ze wszystkich sfer społecznych, zarówno z miasta naszego, jak i z prowincyi.

Wogóle fakta ostatnie niesłychanie wstrząsnęły prowincyą, przejawiając bardzo wysoki stopień uświadomienia narodowego ludu. Stanowisko małych miasteczek i wsi jest bardzo zdecydowane, mocne i wyraźne. Fakta ostatnie poruszyły i skierowały do działalności narodowej nawet bardzo bierne i apatyczne żywioły.

Dotychczasowe instytucye kulturalne, oświatowe i społeczne energicznie organizują Straż kresową, mającą na zadaniu wszechstronną obronę ziem kresowych. Instytucya ta ma zapewnione jak najwydatniejsze poparcie całego polskiego ogółu.

W ostatnich dniach na zgromadzeniu przedstawicieli kilkudziesięciu lubelskich i prowincyonalnych, uchwalono utworzenie t. zw. »Funduszu kresowego«, ogólno-narodowego, przeznaczonego również na obronę ziem kresowych. Fundusz ten ma być oddany do dyspozycyi Straży kresowej, do której zarządu wejść mają przedstawiciele wszystkich powiatów ziemi lubelskiej.

Z Zamościa donoszą, iż tamtejsi działacze światowi połączyli się również dla utworzenia funduszu kresowego o identycznych celach.

Nastrój życia miejskiego w Lublinie przepojony jest kwestyami powyższemi. Odbywa się tu wielka ilość zgromadzeń obywatelskich, zwoływanych przez poszczególne grupy polityczne i stronnictwa. Dzienniki są formalnie rozchwytywane; każda wieść czy pogłoska polityczna podchwytywana jest z niesłychaną żywością.

Wieczorami Lublin jest nieco opustoszały: wpływa na to zamykanie wszelkich jadłodajni już o godz. 8-mej wieczorem.

Zagranica a sprawa chełmska.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Berno szwajc., 26 lutego.

Pisma francuskie, począwszy od »Tempsa«, a kończąc na prasie radykalnej, przepełnione są wiadomościami o protestach polskich z powodu traktatu pokojowego z Ukrainą, jakoteż artykułami skierowanymi przeciwko państwom centralnym. Prasa francuska stwierdza zgodnie, że inicyatorami traktatu, niekorzystnego dla Polaków, byli wszechniemcy i Ludendorff.

W przeciwieństwie do prasy francuskiej zachowuje się prasa angielska nader oziębłe [illegible] lecz jedynie udzielił miejsca listowi historyka Pollarda. Pisma opozycyjne, jak »Manchester Guardian« i »New Statesman« wystąpiły otwarcie wrogo przeciw »imperyalizmowi polskiemu«.

Że zagranica oryentuje się co do słuszności żądań polskich w sprawie Chełmszczyzny, świadczy opinia pewnego dobrego znawcy stosunków amerykańskich. Zdaniem jego, powita opinia amerykańska oddanie Chełmszczyzny Ukraińcom przychylnie, ponieważ traktat brzeski oznacza zwycięstwo prawa samookreślenia ludów nad prawem historycznem. Zdaniem Ameryki, jest to pierwszy wyłom w dotychczasowym ustroju Europy, opartym na prawach historycznych. Ukraińcy posiadają w Ameryce większe sympatye, niż Polacy. Legenda o ucisku szlachty polskiej pokutuje ciągle w Ameryce. Do tego dodać należy fakt, że Polacy w Ameryce zwalczają się nawzajem zacięcie i psują wzajemnie robotę, podczas gdy Ukraińcy postępują solidarnie.

Chełmszczyzna i Podlasie w liczbach.

Dziewulski liczy w dniu 1 stycznia 1907 roku: katolików 44.175, prawosławnych 43.576, stwierdzając przytem przewagę ludności katolickiej nad prawosławną w połowie liczby gmin, to jest 8 podczas kiedy spis urzędowy z 1909 roku przyznaje katolikom przewagę tylko w 7 gminach.

Uwzględniając przeszłość tych ziem i stanowczy opór, stawiany prawosławiu, niemniej np. liczbę przeszło 8000 osób w 7 tylko gminach, które w 1905 i 1906 roku oderwały się publicznie od prawosławia, trudno przypisywać powiat Włodawski prawosławiu i Rusi.

VIII.

Korzystniej dla polskości i katolicyzmu przedstawia się sprawa w powiecie chełmskim.

Już spis z 1897 roku przyznaje przewagę żywiołu polskiego nad rusińskim, podaje bowiem liczbę 47.163 Polaków = 50.8 % — a 46.003 Rusinów = 49.2 % i tem samem zgóry rozstrzyga kwestyę przynależności ziemi chełmskiej na korzyść naszą.

Nie przeczy jej także spis z roku 1913: niewiele różniący się od obliczeń Dziewulskiego; odmawia natomiast spis z roku 1909.

Liczą mianowicie:

	Dziewulski 1906	Kom. Warsz. Stat. 1909	Kom. Warsz. Stat. 1913
katolików	69.137	63.084	75.000
prawosławnych	57.260	69.654	69.000

Skoro uprzytomnimy sobie, że właśnie Chełm i powiat chełmski, z których stworzyć chciano warownię prawosławia, był siedzibą biskupstwa prawosławnego, wielkiej liczby kleru rosyjskiego i świeckiego i zakonnego, instytucyj oświatowych rosyjskich i organizacyj prawosławnych, i że wskutek wojny ubyły owe tysiące ludności rosyjskiej w celach propagandy prawosławnej sztucznie w Chełmszczyznę nasłanej, wówczas nie zawahamy się twierdzić, że właśnie dziś powiat chełmski jest więcej niż kiedykolwiek przeważnie polskim i katolickim. Podług Dziewulskiego w 12 gminach (na 14 gmin i m. Chełm) przewagę ma ludność katolicka.

IX.

Powiat hrubieszowski w roku 1897 liczył rzekomo

Polaków	23.887 = 27.91 %
Rusinów	60.413 = 72.09 %

Jest to powiat obok włodawskiego w stosunku najmniej polski i najmniej katolicki. Przewagę żywiołu prawosławnego i ruskiego przyznaje Dziewulski, obliczający 1906 r. ilość

katolików na	47.017 = 41.8 %
prawosławnych na	65.471 = 58.2 %

Urzędowe zaś spisy z 1909 i 1913 kładą stosunek obu wyznań w cyfry 41.115, względnie 50.000 katolików, a 75.273, względnie 79.000 prawosławnych. Stosunek liczb podczas wojny niewątpliwie zmienił się na naszą korzyść; przed wojną tylko w 4 gminach (na ogólną liczbę 14 i 2 miasta) ludność katolicka przewyższała prawosławną.

Ostatni wreszcie powiat tomaszowski miał w roku 1897 ludności polskiej 36.043 = 43.4 %, rusińskiej 48.940 = 56.6 %, zatem wykazywał przewagę Rusinów, jednakże spisy z 1909 i 1913 przyznają przewagę katolikom nad prawosławnymi, podając liczby z roku 1909 katolików 51.684, z 1913 roku 59.000, z roku 1909 prawosławnych 50.935, z 1913 roku 51.000.

A nieco korzystniejsze dla nas cyfry zestawia Dziewulski na rok 1906: katolików 55.610, prawosławnych 42.091, wykazując w 8 gminach na 13 (z miastem Tomaszowem) większą odsetkę katolików, niż prawosławnych, podczas kiedy z urzędowych spisów wynika przewaga tylko w 7 gminach.

Z tych dat statystycznych wynika, że w 10 zagrożonych powiatach

1) ludność polska miała przewagę nad ruską w 6 powiatach;

2) że niema ani jednego powiatu, w którym Rusini stanowiliby trzy czwarte, natomiast Polacy w 4 powiatach mają przewagę trzy czwarte i więcej;

3) w szczególności w 3 powiatach razem biorąc, ludność polska jest trzynaście razy liczniejszą niż ruska (w radzyńskim, zamojskim i krasnostawskim);

4) że Rusini jedynie w 2 powiatach mają większość ponad 700 na 1000, w dwóch dalszych słabą tylko ponad 500.

5) Polacy na całem terytoryum »spornem« mają stanowczą liczebną przewagę.

Jeżeli powołamy się choćby na nieprzychylnego nam badacza Cleinowa i jego zdanie o tendencyjności spisu z 1897 na niekorzyść naszą, niemniej jeżeli porównamy stosunek liczebny wyznań, nie zbłądzimy twierdząc, że na ziemi chełmskiej i Podlasiu na każdy tysiąc ludności polskiej i ruskiej było już przed wojną: Polaków najmniej 700, Rusinów najwyżej 300, czyli na 100 Rusinów było Polaków 233.

Nawet gdyby ten wniosek nie odpowiadał rzeczywistości i gdybyśmy wrócili do »urzędowego« stosunku 618:382, to przewaga Polaków nad Rusinami jest tak bezsporną, że o odrywaniu terytoryum od Królestwa Polskiego na rzecz Rusinów mowy być nie może.

Wskutek zaś wojny uchodźtwo właśnie niepolskiej ludności, jak zgodnie twierdzą znawcy położenia, było tak znaczne, że w obecnej dobie prawdopodobny stosunek obu narodowości, wpływających na charakter kraju wyrazić wypada cyframi: najmniej 750 Polaków, a najwyżej 250 Rusinów, to jest 300 Polaków na 100 Rusinów.

Prawosławna »Ukraina« ma się stać panią odwiecznie polskich ziem z pół milionem ludu katolickiego i polskiego. Z przeszło siedmiuset tysięcy ludu polsko-katolickiego katolicka Polska zatrzymać ma niecałych dwieście tysięcy, a trzysta tysięcy ludu, który pod osłoną katolickiej Polski przez wieki wykonywał swój obrządek odrębny, a później przez siepaczy carskich przepędzony został w prawosławie, z objęć Polski usunąć ma się na zawsze.

Z miliona ludu, dotkniętego ukazem traktatu, 800.000 przejść ma pod panowanie Ukrainy, a dwakroć tylko pozostać przy swojej Macierzy.

Oto ilustracya zasady samostanowienia o sobie względem narodu polskiego w wieku XX.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Brak czeków.

Dyrekcya c. k. Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu zawiadamia nas, że z powodu braku papieru, na razie nie może nam przesłać czeków pocztowych.

Prosimy więc P. T. Prenumeratorów, aby w tym miesiącu zechcieli nadsyłać nam przedpłatę

przekazami pocztowemi.

Spodziewamy się, że dopiero na dalsze miesiące nadejdą czeki pocztowe.

Administracya »Nowej Reformy«.

JAN PIETRZYCKI.

Fragment.

Kiedy siać będą ziarno na zagony,
To stańcie przy nich wy, duchowie biali,
Coście na polach kładąc krzyż czerwony
I proch śmiertelny, dnia nie doczekali...
Tych, którzy z siejbą na ugor pospieszą,
Otoczcie cichą, spracowaną rzeszą.

A że ta siejba krwi jest waszej plonem
I ziarno siewcy o waszą kość dzwoni,
Przeto, jak ojce, stańcie nad zagonem
I błogosławcie tej siejącej dłoni,
By z prochów waszych i krwawej tęsknoty
Nad ugorami zaszumiał łan złoty...

Kronika.

Kraków, 3 marca.

CZAS LETNI, który w roku ubiegłym rozpoczął się dnia 15 kwietnia, a zakończył dnia 15 września, zostanie w roku bieżącym przedłużony, a mianowicie rozpocznie się w nocy z d. 30 marca na 1 kwiecień, zakończy zaś w dniu 29 września. To przedłużenie czasu letniego ma — jak donoszą źródła urzędowe — na celu jeszcze większe zaoszczędzenie węgla. Noc z dnia 31 marca na 1 kwietnia wybrano dlatego, że jest to noc z niedzieli Wielkanocnej na poniedziałek Wielkanocny, ułatwia więc o wiele znaczniej nową regulacyę czasu, niż noc pomiędzy dniami powszednimi. Początkowo istniał zamiar utrzymania czasu letniego aż do 14 października, ale porzucono go wobec faktu, że w jesieni szybko zapada zmrok. W sprawie tej porozumiały się już rządy Austro-Węgier i Niemiec, wkrótce też nastąpi urzędowe ogłoszenie o czasie letnim.

DZIWNE PRAKTYKI CENTRALI NAFTOWEJ W WIEDNIU. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Na kilkakrotne telegraficzne urgensa magistratu, Centrala naftowa przydzieliła wczoraj dla Wielkiego Krakowa 32.000 kilogramów nafty na marzec b. r. Wypada to pół litra nafty na gospodarstwo domowe na cały miesiąc. Ilość ta widocznie obliczona jest na rozdrażnienie ludności, tem bardziej, że o zapotrzebowaniu nafty przez mieszkańców dalej o stanie oświetlenia gazowego i elektrycznego w Krakowie jest bardzo dobrze poinformowana Centrala z licznych przedstawień tutejszego magistratu. Apelujemy zatem do czynników rządowych w namiestnictwie i do posłów krakowskich, aby bezzwłocznie zajęli się tą sprawą, by raz nareszcie centrale zaczęły ludność naszego kraju traktować na równi z mieszkańcami krajów zachodnich.

TENDENCYJNE WIADOMOŚCI. Żydowskie biuro prasowe w Sztokholmie rozesłało do licznych dzienników zagranicznych wiadomość, jakoby z powodu sprawy chełmskiej odbyły się w Galicyi pogromy żydów. Gdzie i przez kogo ukuta została ta wiadomość, całkowicie zmyślona, nie chcemy dochodzić, zwracamy tylko uwagę na fakt puszczania w obieg tych informacyj, które już mają liczne precedensy, gdyż rozmaite żydowskie biura korespondencyjne rozsiewały niejednokrotnie podobne wiadomości.

Jak się zachowywali żydzi w Chełmszczyźnie podczas agitacyi ukraińskiej pod patronatem niemieckich władz, o tem oni sami najlepiej wiedzą. Niemniej dobrze wiedzą żydzi galicyjscy, że o pogromach żydowskich ututaj nie myślano i dlatego poważne osobistości, tudzież korporacye żydowskie w naszym kraju powinny już raz przecież ze swojej strony napiętnować takie tendencyjne wiadomości.

KOLONIE WAKACYJNE. Dziś, w niedzielę odbędzie się w gimnazyum św. Jacka o g. 11 przed południem walne zgromadzenie członków „Tow. Kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza".

POSADY DLA NAUCZYCIELI. Rada szkolna okręgowa zam. w Krakowie prosi nas o zawiadomienie, iż posiada obecnie kilka wolnych posad dla nauczycieli przy szkołach ludowych. Reflektuje się tylko na siły nauczycielskie męskie.

W TOWARZYSTWIE SZTUK PIĘKNYCH, otwarto nową wystawę obrazów i rzeźb, na którą nadesłali swe dzieła: Boznańska, Czajkowska-Kozicka, Ajdukiewicz, Daniel-Kosowska, Gwozdecki, Jarocki, Kamocki, Kazimierowski, Lang, Płonowska, Potocki, Puget, Ruszczyc, Szygell, Skoczylas, Sachen, Waśkowski, Wodzinowski i Rychter-Janowska.

„Salon" sprzedaży dzieł sztuki, istniejący przy Towarzystwie Sztuk pięknych, wzbogacił się w ostatnich dniach o dzieła Aksentowicza, Fałata, Kossaka i Malczewskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. „Carewicz" G. Zapolskiej, wieczorem po raz drugi „Ksiądz Marek" Słowackiego z pp. Sosnowskim i Łuszczkiewiczówną w rolach głównych. Wznowione obecnie dzieło, które przypadająca teraz właśnie rocznica Barska na nowo świeżem uczyniła, powtórzone będzie we wtorek i czwartek b. tygodnia.

Jutro po raz dziewiąty cieszący się niesłabnącem powodzeniem „Zawód" M. Szukiewicza.

„CHAMPIGNOL MIMO WOLI". Teatr ludowy występuje we wtorek dnia 5 b. m. ze sztuką, która przez dłuższy czas zażywała słusznego tytułu „Najweselszej komedyi XIX wieku". Jest to słynna wojskowa krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau: „Champignol mimo woli", w której my wojenni męczennicy odnajdziemy dziś podwójny urok przypatrywania się tym stosunkom militarnym i kiedy manewry były największem złem dla żołnierza a najpocieszniejszym tematem dla takiego mistrza sceny jak Feydeau. Główne role grają pp. Czarnowski, Berski, Kucharski, Konarski, Sosnowski, Kalinowski, Czechowska, Kolmann, Urbanowicz i Zawiejska. Dzisiaj po poł. „Królowa przedmieścia", wieczór „Rokowania pokojowe".

»LA SPADA DEL'PASZKOWSKI«. Okradzenie sekretarza miejskiego teatru ludowego Paszkowskiego, o którem donieśliśmy, przyczem zabrano mu garderobę, nasunęło na pamięć temu rozgłośnemu niegdyś śpiewakowi polskiemu pewien charakterystyczny dla stosunków włoskich epizod z czasów jego karyery śpiewackiej we Włoszech. P. Paszkowski przyjechał z Medyolanu do miasta Sassari na wyspie Sardynii, gdzie miał śpiewać między innemi w »Afrykance«. We Włoszech artyści opery obowiązani są posiadać swoje własne tak zwane »basso vestiario« — pewną część garderoby i różnych jej rekwizytów; w zakres ich wchodziła też i szpada teatralna, potrzebna p. Paszkowskiemu do roli w »Afrykance«, którą jednak p. Paszkowski pozostawił w Medyolanie, a pewien znajomy miał mu tę szpadę wraz z innemi rzeczami nadesłać pocztą. Oczekując na nią, p. Paszkowski otrzymał wreszcie od znajomego list z zawiadomieniem, że rzeczy wysłał, szpady jednak wysłać w żaden sposób nie mógł, ponieważ — na Sardynii gdzieś tam w tym czasie były rozruchy i wszelki wywóz... broni na wyspę jest zakazany. P. Paszkowski odczytał tę wiadomość w teatrze, a traf zdarzył, że był przy tem obecny także redaktor miejscowego dziennika »L'isola« (wyspa). »Daj mi pan ten list« — poprosił zaraz p. Paszkowskiego, a na drugi dzień w tym dzienniku ukazał się artykulik pod tytułem: »La spada del'Paszkowski«. W artykuliku podniesiono niezwykłą przezorność zarówno sardyńskich, jak medyolańskich władz, które szpadę teatralną p. Paszkowskiego uznały za tak niebezpieczną, »widocznie obawiając się, że szpada p. Paszkowskiego na Sardynii może odegrać taką rolę, jaką niegdyś odegrała szabla Sobieskiego pod Wiedniem«. Artykuł o szpadzie p. Paszkowskiego obiegł całą prasę włoską, robiąc odrazu naszego śpiewaka sławnym w słonecznej Italii.

AKADEMIA SZOPENOWSKA. Dzisiaj o godzinie 5 po południu w sali Instytutu (ulica św. Anny l. 2) odbędzie się wieczorem ku czci Chopina akademia ze współudziałem Jana Śliwińskiego. Bilety po 3 K 30 h, 2 K 20 h są do nabycia w kancelaryi.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem zebranie towarzyskie członków. Odegrana będzie komedyjka Gabr. Zapolskiej »Dziewiczy wieczór«.

ROZDZIAŁ WĘGLA. Miejskie biura okręgowe wydają obecnie asygnaty, opiewające na 4 cetnary cłowe węgla na jedną osobę na przeciąg jednego miesiąca.

BRAK MIĘSA I TŁUSZCZÓW W KRAKOWIE od dłuższego już czasu przybrał rozmiary klęski dostawa materyału rzeźnego prawie zupełnie ustała. Jatki i sklepy masarskie są przez cały tydzień zamknięte. Tylko tu i ówdzie w pokątnym handlu można nabyć pewną ilość mięsa po cenach rekordowych. Starania władz miejskich o poprawę stosunków nie odniosły skutku.

KONTROLA W KAWIARNIACH I RESTAURACYACH. Na zarządzenie centralnych władz żywnościowych odbywa się obecnie w Krakowie stała kontrola w kawiarniach i restauracyach. Chodzi o zbadanie, czy restauratorzy przestrzegają dni bezmięsnych, a kawiarze sprzedają „białe" pieczywo, o czem szeroko rozpisywała się prasa wiedeńska i denuncyowała nasze miasto.

NIEUZASADNIONA KONFISKATA. Pani Wolnickiej, zamieszkałej w Krakowie, przy ulicy Bosackiej, skonfiskował wczoraj naczelnik stacyi w Zarytem pewną ilość mięsa, wiezionego dla tutejszych kolejarzy, na podstawie karty przemysłowej i osobnego zezwolenia komendy rejonowej w Myślenicach. Konfiskata była zupełnie nieuzasadniona ze stanowiska prawnego. Tego rodzaju praktyki utrudniają tylko aprowizacyę Krakowa.

KONDUKTORKI W POCIĄGACH OSOBOWYCH. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie przyjmie większą ilość kandydatek na konduktorki do pociągów osobowych. — Warunki przyjęcia są: ukończony 20 rok życia, moralne prowadzenie się, odpowiednie wykształcenie szkolne, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. — Podania wnosić należy najpóźniej do 10 marca b. r. wprost do dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z dołączeniem metryki, ostatniego świadectwa szkolnego i świadectwa moralności, potwierdzonego przez odnośną władzę polityczną. Kandydatki będą przydzielone początkowo na 6—8-tygodniowy kurs przygotowawczy w Krakowie, a po złożeniu egzaminu z dobrym postępem będą przeniesione do poszczególnych stacyj.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj po południu w mieszkaniu własnem przy ulicy Ambrożego Grabowskiego pod l. 11, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia Anna Berhardtowa, żona kapitana 57 (tarnowskiego) pułku piechoty. Liczyła około 30 lat życia. Przyczyną rozpaczliwego czynu był rozstrój nerwowy, wywołany tajemniczem zniknięciem jej męża, który po wybuchu wojny wyruszył z pułkiem na front i w parę miesięcy później wszelki ślad o nim zaginął. Dotąd nie stwierdzono, czy zginął, czy też dostał się do niewoli.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Do mieszkania p. Jana Więcka przy ulicy Pawiej 8, włamali się wczoraj wieczorem młodociani złodzieje i rozpoczęli rekwizycyę. Właściciel mieszkania po powrocie z miasta zauważył, że kuchnia jest od wewnątrz zamknięta. Otworzywszy drzwi, zastał ku wielkiemu zdziwieniu, w mieszkaniu dwóch młodzieńców, którzy już zdołali sobie przygotować pościel, ubrania i gotówkę, ogólnej wartości 3000 koron. Nim właściciel mieszkania zoryentował się, obaj włamywacze uciekli. W bramie jednak stał na czatach trzeci ich spólnik, którego przytrzymano. Był to 18-letni Maryan Gumplowicz.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Do mieszkania Dawida Schoneberga, przy ulicy Zielonej 8, włamali się wczoraj złodzieje i skradli pościel wartości około 2000 koron. — W pościgu włamywaczy aresztowano i przytrzymano. Byli to, dezerter Józef Średnicki, Stanisław Piętak i Jan Baniak.

Wczoraj wpadł w ręce policyi włamywacz Jan Lipiarski, który posługiwał się dokumentami, opiewającymi na nazwisko Józefa Władyniaka i dentysty Zaleskiego. Lipiarskiego odbił przedwczoraj z rąk policyanta znany włamywacz, Waleryan Krzemień.

Inspekcya policyjna na dworcu osobowym prowadzi dochodzenia, w sprawie licznych kradzieży, popełnianych w magazynach i wagonach kolejowych na dworcu towarowym. Kradzieże te powtarzają się bardzo często. Niedawno skradziono na szkodę K. B. K. 300 kilo słoniny, przeznaczonej dla utrzymywanych przez tę instytucyę ochron sierocych.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu Ludwikowi Suderowi, dorożkarzowi krakowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię dokonanych i usiłowanych kradzieży. Akt oskarżenia zarzucał Suderowi 10 faktów dokonanych, a kilka usiłowanych kradzieży. Suder okradł Wład. Mrozowskiego, Menaschego Reicha, Włodzimierza Rittershilda, Karola Suchonia, Ed. Jachimowicza, posła Stapińskiego, Maryę Kliszewską, Wiesława Zarzyckiego i Ludwika Wojtyczkę. Zabierał on garderobę, kosztowności, papierosy i prowianty; był już dwa razy karany za podobne czyny. Trybunał zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia. Przewodniczył rozprawie radca Rutowski, oskarżał prokurator dr Kolbusz.

DO ZAKOPANEGO odchodzi obecnie z Krakowa tylko jeden pociąg, mianowicie o 1.25 po południu. Zmiana nastąpi prawdopodobnie dopiero około 13 b. m.

Z kraju.

REFORMA SEMINARYÓW NAUCZYCIELSKICH. Rząd austryacki przedłoży w najbliższym czasie parlamentowi projekt ustawy, postanawiający, iż studya, przygotowujące do zawodu nauczycielskiego, trwać mają 5 lat. Materyał naukowy ma być zasadniczo rozszerzony. Do szeregu przedmiotów obowiązkowych przybędzie drugi język jednego z ludów, zamieszkujących kraje austryackie. »Nauka o ciele ludzkiem« (somatologia) i »nauka o zdrowiu« (hygiena), dotychczas zaliczane do nauk przyrodniczych, będą obecnie udzielane, jako osobne przedmioty naukowe. W męskich seminaryach nauczycielskich udzielaną będzie nauka zręczności, podczas gdy w żeńskich seminaryach tego samego typu wprowadzoną będzie obowiązkowo nauka gotowania i gospodarstwa domowego. Egzamin dojrzałości można składać tylko dwa razy. Celem wykształcenia nauczycieli fachowych dla szkół ludowych, urządzane będą w seminaryach nauczycielskich stałe bezpłatne kursy naukowe. Nauczyciele muzyki i gimnastyki — w przeciwieństwie do obowiązujących dotychczas przepisów — będą mianowani nauczycielami głównymi, a nawet wśród wyjątkowych okoliczności mogą otrzymać tytuł »profesora«.

TARNÓW, 1 marca. (Konsumy urzędnicze. — Brak mięsa. — Gazownia przed katastrofą. — Pożegnanie komisarza Łodzińskiego. — Z teatru).

Komisya bonowa, w skład której wchodzili reprezentanci sfer naszego miasta, zakończyła już swoją czynność. Ponieważ przy poprzedniem rozdawnictwie bonów, otrzymywali je nawet ludzie zamożni, przeto obecna komisya miała za zadanie usunąć powyższe nadużycia. Usunięto więc przedewszystkiem 3000 obywateli z pomiędzy pobierających bony i ogłoszono rozdawnictwo bonów, które mieszkańcy mogą otrzymywać w siedmiu komisyach.

Z pomiędzy pobierających bony usunięto wskutek rozporządzenia rządowego wszystkich urzędników prawdopodobnie jako tych, którzy w czasie wojny najwięcej się dorobili. W zamian za to urzędnicze konsumy, do których kazano się wpisywać nawet wdowom po urzędnikach, miały otrzymać różne przydziały aprowizacyjne dla swoich członków. Tymczasem konsumy powyższe mają dla siebie wielkie obietnice, lecz magazyny ich świecą pustkami. Skutkiem usunięcia urzędników od korzystania z bonów, zachodzi obawa nieotrzymywania chleba, lub znacznego tegoż ograniczenia. To też wszystkie konsumy urzędnicze w Tarnowie planują wielką akcyę ratowania się z katastrofalnego położenia przez wniesienie memoryału do ministerstwa spraw wewnętrznych i urzędu wyżywienia.

Wiadomą jest rzeczą że Centrala dla obrotu bydłem zarządziła spisy nierogacizny w całym kraju. Nabywać można poszczególne sztuki na podstawie specyalnego pozwolenia Centrali. Mimo to jednak obecnie chłopi nie obsyłają wcale targów, a jeżeli bydło ukaże się na targu, to zaledwie pięć do sześciu sztuk, liczących najwyżej 60 kg. żywej wagi, z czego wojsko zabiera większość, a dla konsumcyi miasta pozostaje jedna sztuka lub żadna. Po za targiem odbywa się lichwiarski handel pokątny trzodą chlewną, przyczem kilogram żywej wagi płaci się 15 kor. i wyżej. Wobec takiej horendalnej ceny nie zdziwi już nikogo cena słoniny, którą się płaci 40—50 kor. za kilogram. Nie potrzebujemy dodawać, że podobne stosunki jak w Tarnowie, panują we wszystkich okolicznych miastach i miasteczkach i ze drogo kupiony towar transportuje się wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi sposobami na zachód. I cóż na to Centrala dla obrotu bydłem?

Gazownia miejska na przyznanych w miesiącu lutym 45 wagonów węgla otrzymała zaledwie 10. Ponieważ taki stan trwa od miesięcy, skutkiem czego wszystkie zapasy gazowni zostały wyczerpane, gazownia stoi przed katastrofą zamknięcia.

Skutkiem przeniesienia p. Łodzińskiego, komisarza starostwa do Rudek na kierujące stanowisko, żegnali go ucztą pożegnalną koledzy, a osobno właściciele większych posiadłości. Ze względu na to, że kom. Łodziński kierował odbudową powiatu, a kierował znacznie intenzywniej od Ekspozytury odbudowy, udała się do niego deputacya wójtów naddunajeckich gmin z ks. Rajczakiem na czele, by go pożegnać imieniem powiatu, dla którego p. Łodziński zrobił istotnie bardzo wiele.

Teatr nowy p. Baranowskiego wystawił z końcem ubiegłego tygodnia „Bajkę o wilku" Molnara. Na pierwszy plan wybiła się p. Rogosz-Pieńkowska w roli Wilmy, dzielnie jej sekundowali pp. Przypolski w roli dr. Kelmana i Kozłowski w roli Jerzego Szaba.

PRZEMYŚL, 1 marca. (Powrót z niewoli rosyjskiej. — Przeniesienie p. Spierera. — Z kroniki wypadków).

W ostatnim tygodniu powróciło do Przemyśla wielu jeńców wojskowych i cywilnych. Są to żołnierze lub oficerowie załogi przemyskiej, którzy po kapitulacyi twierdzy dostali się do niewoli rosyjskiej. Między innymi powrócił b. asesor miasta i zastępca komisarza rządowego p. dr. Włodzimierz Błażowski, który podczas oblężenia kierował zarządem miasta.

Z końcem lutego opuścił nasze miasto, p. G. Spierer, nauczyciel religii mojżeszowej w tutejszych szkołach ludowych, przeniesiony do Krakowa. P. Spierer rozwijał w wielu instytucyach filantropijnych nader ożywioną działalność, poświęcając wolny czas sprawom opieki nad młodzieżą, sierotami wojennemi i t. d.

W środę 27 lutego popełniła samobójstwo 19-letnia Regina Hilf, rodem z Jarosławia, wyskoczywszy z balkonu II. piętra przy ulicy Słowackiego 43. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Władze policyjne twierdzą, że Hilfówna dopuściła się całego szeregu kradzieży i popełniła samobójstwo z obawy przed aresztowaniem. Przyczyna samobójstwa wymaga jednak wyjaśnienia.

Z Królestwa Polskiego.

PROTESTY ZIEMI KIELECKIEJ.

»Gazeta Kielecka« zamieszcza cały szereg doniesień o manifestacyach i uchwałach protestowych

mieszkańców większych miast i miasteczek ziemi kieleckiej.

Pińczów. W dniu 17 lutego b. r. odbył się tu pochód manifestacyjny w celu wyrażenia protestu przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia. Przeszedłszy kilka ulic, pochód zatrzymał się przed pomnikiem 3 Maja, gdzie wygłosili przemówienia pp.: Wardzichowski, sędzia Szoll, oraz wójt gminy Pińczów. Po przemówieniach, które publiczność wysłuchała w wielkiem skupieniu, odczytano i przyjęto stosowne rezolucye.

Stopnica. W poniedziałek, dnia 18 lutego b. r., zamarło w naszem miasteczku wszelkie życie. Wszystkie bez wyjątku sklepy były zamknięte, a tłumy mieszczan i włościan okolicznych zapełniły kościół, gdzie odbywało się uroczyste nabożeństwo za pomyślność Polski. Po nabożeństwie udali się wszyscy do sali straży ogniowej, a następnie do lokalu szkolnego, gdzie jeden z obywateli wygłosił przemówienie, tłomacząc zebranym znaczenie traktatu brzeskiego dla Polski. Zarówno w kościele, jak w lokalu szkolnym, odśpiewano zbiorowo pieśni narodowe. Spokoju nikt nie zakłócił.

Działoszyce. Wiadomość o traktacie brzeskim odbiła się bolesnem echem w naszem miasteczku. W dniu 17 lutego b. r. zebrał się znaczny tłum na rynku i usiłował sformować pochód, nie dopuszczono jednak do tego i tłum rozszedł się do domów. Następnego dnia zebrało się jeszcze więcej ludzi, gdyż z sąsiednich wsi przybyli liczni włościanie. Wszyscy zgromadzili się na rynku. Wygłoszono kilka przemówień, a następnie usiłowano znowu urządzić pochód. I tym razem przeszkodził temu oddział wojska pod kierunkiem miejscowego wachmistrza.

Szydłowiec obchodził dzień 18 lutego w wielkiem skupieniu i uroczyście. Przez cały dzień wszystkie sklepy były pozamykane, stanęły warsztaty i fabryki. Na starożytnym ratuszu wywieszono czarną chorągiew na znak żałoby narodowej. W południe przed ratuszem zebrał się liczny tłum z udziałem okolicznych włościan i udał się w pochodzie przed kościół. Niesiono kilka sztandarów. Do zgromadzonego tłumu wyszedł miejscowy proboszcz i wprowadził go do kościoła. Uchwalono rezolucyę. Na znak protestu podał się do dymisyi burmistrz, p. Saramowicz. Żydzi zgłosili, że solidaryzują się z polskiem społeczeństwem.

Z OPOCZNA pisze „Dziennik Nar.": Przed paru dniami odbyło się w Opocznie bardzo liczne zebranie ziemian z całego powiatu Opoczyńskiego. Po ożywionych obradach powzięto między innemi uchwałę zwracającą się z prośbą i wezwaniem do urzędników-Polaków, zajętych w służbie władz okupacyjnych, aby wytrwali na tych posterunkach i nie wnosili podań o dymisyę, a to w interesie dobra kraju i jego mieszkańców.

USTĘPUJĄCY MINISTROWIE POLSCY. — Z Warszawy donoszą:

Z dawnego gabinetu ustępują: prezydent p. Kucharzewski, minister skarbu p. Jan Steczkowski, minister rolnictwa p. Mikułowski-Pomorski, minister spraw wewnętrznych p. Jan Stecki, minister aprowizacyi p. Stefan Przanowski, minister przemysłu i handlu p. Zagleniczny, minister sprawiedliwości p. Bukowiecki i minister ochrony pracy p. Staniszewski. Według informacyj dzienników, Jan Kucharzewski na razie nie przyjmuje żadnego stanowiska rządowego; p. Jan Steczkowski powraca do Lwowa na stanowisko dyrektora Banku, w którym wziął urlop kilkumiesięczny; p. Zagleniczny w dalszym ciągu będzie dyrektorem cukrowni na Kujawach; p. Staniszewski ma powrócić na zajmowane poprzednio stanowisko prezesa sądu najwyższego, dotychczas nieobsadzone.

ORGANIZACYA URZĘDNIKÓW POLSKICH W KRÓLESTWIE. „Gazeta Poranna" pisze:

Po pewnym rozwoju państwowości samodzielnej w kraju, liczba urzędników polskich dosięgnie prawdopodobnie cyfry 50.000. Dotychczas z pośród 6000 kandydatów, którzy zgłosili się do Komisyi urzędniczej obsadzono na posadach 2.000. Według obowiązującej zasady, organizowanie urzędników przez poszczególne ministerstwa może się odbywać tylko za pośrednictwem i po zaszeregowaniu kandydata przez Komisyę urzędniczą. Komisya ta, działająca pod naczelnym przewodem p. Lubomira Grendyszyńskiego dzieli się na szereg podkomisyi, które opracowują zasady całej konstrukcyi biurowej, oraz uposażenia i zabezpieczenia urzędników państwowych polskich.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 3 marca, po południu: »Carewicz« Zapolskiej; wieczorem: »Ksiądz Marek« Słowackiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W niedzielę, dnia 3 marca, o godzinie 3 po południu: »Królowa Tatr«; wieczorem: »Rokowania pokojowe«.

KOMITET »DOMÓW RODZINNYCH IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI« W KRAKOWIE składa podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 2 lutego 1918 roku podczas zbiórki w kawiarniach, cukierniach, restauracyach, hotelach i kinach przyczynili się swą ofiarnością do otarcia łzy [illegible]kich w nędzy pozostających dzieci przedszkolnych i do otwarcia nowo założonej ochronki w Ludwinowie. Czysty dochód wyniósł 1.557 K 42 h.

Dział ekonomiczny.

* **SPRZEDAŻ TOMASYNY.** Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi otrzymała 1.200 wagonów tomasyny (żużli Thomasa) na pierwsze półrocze 1918 roku.

Sprzedaż tomasyny poruczyło namiestnictwo organizacyom rolniczym, przydzielając Syndykatowi rolniczemu w Krakowie 449 wagonów, Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Krakowie 216, Bankowi rolniczemu we Lwowie 322, Syndykatowi Towarzystwa »Silskij Hospodar« we Lwowie 193 i Gospodarskiemu Związkowi (»Landwirtschaftlich-Verein«) w Bielsku—Białej 20.

Do tych też organizacyj rolniczych należy zwracać się tak o informacye, jak i o samo zakupno.

Jakiem prawem niemiecki gospodarczy Związek w Bielsku dysponuje galicyjskim kontyngentem tomasyny, nie wiadomo.

* **O TERENY WĘGLOWE W KRÓLESTWIE POLSKIEM.** Parokrotnie już pisaliśmy o sprawie kopalń i terenów węglowych zagłębia dąbrowskiego w Królestwie Polskiem, do których zagarnięcia zmierza systematycznie wszechniemiecki kapitał wielkoprzemysłowy. Obecnie o tej sprawie pisze wiedeńska »Zeit«, co następuje:

»Zamierzone, a częściowo już przeprowadzone przez Niemców kupno większej ilości kopalń węglowych w zagłębiu dąbrowskiem, wywołało w Polsce, a także w Galicyi, długotrwałe zaniepokojenie. Polacy stoją na tem stanowisku, że Niemcom nie wolno definitywnie rozporządzać temi kopalniami, pomimo, że pozostają one obecnie pod niemieckim zarządem wojskowym.

Przyznać wprawdzie musimy — pisze »Die Zeit« — że w tym wypadku chodzi głównie o kopalnie, należące do francuskich i francusko-włoskich towarzystw i kapitalistów, jednakże zagłębie dąbrowskie stanowi główną część polskiego bogactwa narodowego i dlatego zamierzone wywłaszczenie terenów węglowych przez wielki kapitał niemiecki wywołuje wśród Polaków tem większe zaniepokojenie i wzburzenie, zwłaszcza, że niedawno temu wszechniemieccy aneksyoniści żądali stanowczo przyłączenia całego zagłębia dąbrowskiego do Niemiec. Istnieje przeto uzasadniona obawa, że gdyby nawet nie nastąpiła ścisła polityczna aneksya, to jednak Niemcy zawładną gospodarczo terenami węglowymi«.

Jak już wzmiankowaliśmy, zainterweniowała energicznie na skutek tego Polska Rada Regencyjna już kilka razy u niemieckich władz okupacyjnych, nie doznawszy zaś zbyt przychylnego przyjęcia ze strony władz wojskowych, zwróciła się wprost do kanclerza państwa hr. Hertlinga. — Jak słychać, przyznano rządowi polskiemu przy równych warunkach prawo pierwokupu wspomnianych kopalń węglowych.

Z teatru miejskiego.

„Ksiądz Marek". Poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

Po dłuższej, bo kilkoletniej przerwie, powróciło wczoraj na scenę naszą, wystawione za dyrekcyi Kotarbińskiego, arcydzieło Słowackiego, z cyklu jego dzieł pośmiertnych, należące do kategoryi t. zw. dramatów mistycznych. — »Ksiądz Marek«, ten wizyjny poemat o płomiennej sile, wyczarowany do rzeczywistości gorączkową fantazyą poety, wprowadzający nas w świat, leżący poza naszą świadomością, unosi nas w świat piękna nie tyle budową artystyczną, jako dzieło teatralne, ile raczej wspaniałym wierszem, potężnemi obrazami i płomienną myślą patryotyczną, która jak nić złota snuje się w następnych z tegoż cyklu utworach, jak »Sen srebrny Salomei«, »Król duch« i »Dzieje Wielkiego Nowogrodu«. Myśl tę przyćmiewają wprawdzie miejscami poglądy filozoficzno-religijne, mniej dostępne dla ogółu, pozostało w nich jednak w nieśmiertelnej wartości to, co było prawdziwem pięknem, siłą poetycką i błyskiem gieniuszu.

Zarówno »Ksiądz Marek«, jak »Sen srebrny« są, jak słusznie zauważył jeden z nowszych krytyków, apoteozą cudownej wiedzy i władzy takich właśnie wyjątkowych ludzi, którzy odgrywają w tych dramatach rolę kierowników akcyi, krzewicieli ludzi, wyłamujących się z pod przykazań wiary. Takim bohaterem jest »Ksiądz Marek, natchniony duchem kaznodzieja i duch-opiekun narodu.

Jako dzieło sceniczne, jako dramat z dziejów narodowych, »Ksiądz Marek« poza pięknościami poetyckiemi i tendencyą filozoficzno-religijną — ma pewne walory teatralności — ma wysoki lot patryotycznej myśli i ekspresyę dramatyczną w akcyi i rysunku głównych postaci, to jest księdza Marka i żydówki Judyty. Te czynniki powodują, że utrzymuje się utwór ten na repertoarze sceny imienia Słowackiego, jako pokłon dla gieniuszu poezyi w teatrze.

Ale poezya ma swoje wymagania wobec teatru, a teatr nawzajem obowiązki względem poezyi. Dzieła Słowackiego wystawiane być mogą tylko z wielkim pietyzmem i przy wyzyskaniu wszystkich czynników, mogących podnieść ich piękno. Wystawianie »Księdza Marka«, wymagające wielkiego nakładu pracy i przygotowania, może się odbywać tylko okolicznościowo przy sprzyjających wszelkich warunkach, przy zastosowaniu wielkiego i wyjątkowego pietyzmu. Tego pietyzmu nie zauważyliśmy w przygotowaniu całości — może właśnie dlatego, że zespół nasz, mając tak świetnych wykonawców dwóch ról głównych poematu, jakimi są pp. Sosnowski i p. Łuszczkiewiczówna, stawia równorzędne wymagania i co do reszty obsady, jak niemniej co do wystawy sztuki. Poprawność będzie tu niewystarczająca, stąd też i rezultat wczorajszego przedstawienia nie był wszechstronnie zadowalającym. Uwagę skupiał na siebie oczywiście p. Sosnowski, pierwszy przedstawiciel roli Marka w naszym teatrze, grający ją z siłą, ekspresyą z dobrze akcentowanym podkładem mistycznym. W tej popisowej roli swego bohaterskiego repertoaru, p. Sosnowski uniósł nas z sobą w krainy płomiennego ducha poezyi. Judyta p. Łuszczkiewiczówny miała w całem pojęciu piętno kreacyi potężnej, pełnej piorunowego błysku w sile dramatycznej. Jest to bezsprzecznie z pośród ról p. Łuszczkiewiczówny najcelniejsza, zdobywająca artystce naszej tytuł do zaszczytnego wzniesienia się w karyerze scenicznej.

Obok tych dwóch ról — pozostałe schodzą do kategoryi epizodów, które poszczególni wykonawcy starali się dźwignąć na wyższy poziom nie z jednakim wszelako dodatnim skutkiem. Bardzo interesująco zarysował i wyzyskał rolę Kreczetnikowa p. Zelwerowicz, doskonałym w swym ponurym mistycyzmie rabinem był p. Jednowski, zapalonym w animuszu regimentarzem p. Kosiński. Z młodszych przedstawicieli dobrze zarekomendował młodzieńczy zapał pp. Nowakowski — szczęśliwie scenie obecnie powrócony b. oficer Legionów — pp. Rdzawicz i Przystański w dobrze naszkicowanej roli Pułaskiego. Ale najlepszym wysiłkom artystów brakło należycie przygotowanego tła. Uruchomienie tłumów, wojska, obraz nędzy Baru, sceny w okopach, przedstawiały się ubogo, nawet przy uwzględnieniu warunków wojennych. Jeżeli w tym kierunku nie można było dać całości ram wymaganych, czy nie lepiej było wznowienie »Księdza Marka« do lepszych odłożyć czasów? *W. Pr.*

Z Tymczasowej Rady m. Lwowa.

(Telefonem).

Lwów, 3 marca.

Na onegdajszem posiedzeniu Tymczasowej Rady miejskiej prezydent Rutowski odebrał głos r. m. Fedakowi, albowiem dyr. Fedak w przemówieniu swem posługiwał się językiem ruskim. Dr Rutowski odebrał mu głos, powołując się na statut, który powiada, że **językiem urzędowym jest język polski.**

Dyr. Fedak, nie chcąc przemawiać po polsku, wyszedł z sali obrad. Sprawa ta — jak donosi »Diło« — będzie przedmiotem odpowiedniej akcyi.

Ustąpienie dra Fiedlera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 3 marca.

»Gazeta Lwowska« donosi, że p. namiestnik wystosował do zastępcy komisarza rządowego m. Lwowa radcy dworu prof. Tadeusza Fiedlera pismo, w którem ze szczerem ubolewaniem przyjmuje do wiadomości, że prof. Fiedler składa z powodu słabości i zupełnego wyczerpania sił ten urząd i dziękuje mu za jego pełną poświęcenia działalność.

Zjazd delegatów Gal. Tow. gospodarczego.

(Telefonem).

Lwów, 3 marca.

Wczoraj przez cały dzień odbywały się tu w sali ratuszowej obrady zjazdu delegatów Galicyjskiego Tow. Gospodarczego, poświęcone głównie sprawom odbudowy rolnictwa. Referaty wygłosili generał hr. Lamezan i prof. dr Nowak. W pośród zaproszonych gości zjawił się namiestnik hr. Huyn, arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, marszałek Niezabitowski, dr Rutowski, prezes namiestnikowskiego komitetu ratunkowego, dr Dembowski, dyr. patronatu dr Stefczyk, delegacya Tow. Kred. Ziemskiego, Związku Ziemian, przedstawiciele Akademii dublańskiej i t. d. Nadeszło też wiele telegramów gratulacyjnych ze wszystkich ziem polskich.

Zebranie zagaił prezes ks. Witold Czartoryski, który zawiadomił, że ze względu na dokonaną przez rząd zmianę roku budżetowego, administracyjnego od 1 lipca do końca czerwca zamknięcia rachunkowe Towarzystwa, subwencyonowanego przez rząd, zastosowane być muszą do tej zmiany. Wskutek tego doroczne walne zgromadzenie przeniesione będzie prawdopodobnie na jesień. Obecnie towarzystwo zastanowić się ma nad najważniejszemi sprawami rolniczemi, przedewszystkiem nad piekącą sprawą zasiewów wiosennych i połączonemi z tem trudnościami uprawy roli wskutek braku ludzi, zwierząt i nasion.

Hr. Lamezan przedstawił akcyę pomocy rządowej dla rolnictwa w Galicyi wschodniej, prowadzonej przez ekspozytury rolnicze namiestnictwa. Mówca przyznał, że jak dotąd niewiele w tym kierunku zrobiono, ale więcej zrobić nie było można.

Prof. Nowak wygłosił obszerny referat na temat odbudowy zniszczonego rolnictwa w Galicyi i oświetlił konstrukcyę sekcyi rolniczej Centrali odbudowy Galicyi. Projekt budżetu tej sekcyi na rok 1918-19, przeznaczonego na cele rolnicze, wykazuje sumę przeszło 100 milionów koron.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusya.

Prof. Rogóyski z Krakowa krytykował bardzo ostro rozmaite centrale. Należy tworzyć wielkie spółki, któreby rugowały pośredników, a opierały się na samopomocy.

P. Brunicki przedstawił opłakane stosunki w powiecie skolskim i stryjskim, a przedewszystkiem atakował sposób, w jaki wojska niemieckie przeprowadzają tam rekwizycye.

Na posiedzeniu popołudniowem po zakończeniu dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących sił ludzkich, dostarczenie dla nich żywności, sił pociągowych, nasion na zasiewy wiosenne, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cen na produkty, zniesienia rekwizycyj, wypłaty za świadczenia wojenne i t. p.

Uchwalono też rezolucyę p. Romanowskiego, żądającą natychmiastowej wypłaty odszkodowań wojennych. O ileby do 1 września r. b. rząd nie przeprowadził rejestracyi szkód wojennych, rejestracyę tą ma przeprowadzić Tow. Gospodarcze z Centralnym wydziałem tow. rolniczego.

Na tem obrady zakończono.

Powrót z niewoli rosyjskiej.

(Telefonem).

Lwów, 3 marca.

Wczoraj powrócił z Kijowa wywieziony swego czasu przez Rosyan profesor politechniki dr Jan Lewiński.

Wieści z Kijowa.

(Telefonem).

Lwów, 3 marca.

»Diło« donosi z Kijowa:

Na prezydenta m. Rabcowa nałożyli bolszewicy karę 100.000 rubli o ile do 2 dni nie usunie z ulic i nie pochowa wszystkich zwłok, poległych w czasie walk o Kijów. Rada miasta została rozwiązana. Wszystkich członków rządu ukraińskiego i Centralnej Rady ogłoszono za zbrodniarzy, wydano rozkaz ich aresztowania, a majątki ich skonfiskowano.

W mieście panuje głód, niema też pieniędzy. Ukraińskie pieniądze nakazano wymienić na rosyjskie.

Komendantem wojsk bolszewickich, które weszły do Kijowa i sekretarzem wojskowym dla spraw bolszewickich w rządzie jest niejaki Juryj Kociubińskij, syn pisarza Michajły Kociubińskiego, niedawno zmarłego. Jestto 22-letni chłopiec. W r. 1912 młody Kociubińskij bawił we Lwowie, gdzie uczęszczał do 5-tej klasy gimnazyalnej.

Depozyta ekspozytury Banku krajowego.

(Telefonem).

Lwów, 3 marca.

Depozyta ekspozytury Banku krajowego, która urzędowała przez dłuższy czas w Kijowie, a przedwczoraj powróciła do Lwowa, pozostały w Kijowie w skrzyniach, opieczętowanych pieczęciami Banku krajowego, w piwnicach rosyjskiego banku państwowego.

Sytuacya parlamentarna.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

W niemieckich kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że **sytuacya parlamentarna nieco się poprawiła.** W akcyi chrześć. socyalnych, podjętej celem uratowania parlamentu, pokładają Niemcy wielkie nadzieje. We wtorek obradować będą socyaliści czescy, agraryusze czescy i Słowianie południowi, we środę Koło polskie i związek czeski w sprawie planów, dotyczących reformy konstytucyi. Rząd spodziewa się, że jeżeli większość stronnictw w zasadzie za planem tym się opowie, nastąpi czasowe zawieszenie broni, co umożliwiłoby parlamentarne załatwienie prowizoryum budżetowego. **Głosowanie nad prowizoryum budżetowem odbędzie się we czwartek.** Do tego dnia rozstrzygnąć się musi los parlamentu.

Nowe propozycye pokojowe Niemiec.

Rotterdam, 3 marca.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu, że tam obiegają pogłoski **o nowych propozycyach pokojowych rządu niemieckiego.**

Wedle tych propozycyj **Alzacyę i Lotaryngię ma odzyskać Francya,** natomiast otwartemi będą kwestye: belgijska i serbska. **Niemcy mają otrzymać zdobycz terytoryalną na wschodzie.**

»Vossische Zeitung« uważa tę wiadomość za próbny balon amerykański.

Wstrzymanie ofenzywy niemieckiej?

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 marca.

(Ag. pet.) Według nadeszłych tu sprawozdań **niemiecka ofenzywa zatrzymała się, co się tłómaczy walecznym oporem wojsk rewolucyjnych.** Nie nadeszły żadne nowe wiadomości o nieprzyjacielskiej ofenzywie.

Losy Petersburga.

Zurych, 3 marca.

»Neue Zürcher Zeitung« donosi, że **bolszewicy mają bez walki opróżnić Petersburg.**

Genewa, 3 marca.

»Intransigeant« (Paryż) przynosi z Madrytu wiadomość, wedle której Petersburgowi nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, gdyż **Niemcy wstrzymali swój pochód.**

Lenin o pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»Die Zeit« donosi z Kopenhagi: »Izwiestia« donoszą:

Lenin oświadczył na posiedzeniu Rady rob. żołnierskiej, że tegoroczne święta Wielkanocne będą dla Rosyi świętem pokoju. Wojna z nieprzyjacielem zewnętrznym jest dla Rosyi zakończoną.

Wyjazd ambasadora francuskiego z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 marca.

(Reuter). Francuski ambasador odjechał wraz z personalem.

Walki z Korniłowem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 marca.

(Ag. pet.) Epizod z Kaledinem jeszcze się nie skończył. Po zajęciu 25 lutego Rostowa nad Donem przez wojska rewolucyjne i po krwawej potyczce pod Persjanowką, wojska sowietu weszły do Nowoczerkaska. Przeciwnik cofnął się w kierunku na Aksajskaja nad Donem. Wojska Aleksiejewa i Korniłowa starały się cofnąć w głąb prowincyi. Pod Rostowem, gdzie obozują wojska rewolucyjne, rozwinęły się walki z tylną strażą Korniłowa, który wytęża wszystkie siły, aby wedrzeć się do Jekaterynosławia.

Kierenski w Paryżu.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»Die Zeit« donosi z Berlina: »Berl. Tageblatt« donosi z Genewy:

Kierenski przebywa obecnie w Paryżu.

O Alzacyę i Lotaryngię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 3 marca.

Według doniesienia Havasa w całej Francyi obchodzono wczoraj rocznicę protestu przedstawicieli Alzacyi i Lotaryngii na zgromadzeniu narodowem w Bordeaux 1 marca 1871. W Paryżu odbyła się uroczystość w Sorbonie w obecności Poincarego i członków rządu. Wygłaszano mowy w tym duchu, że Alzacya i Lotaryngia muszą dostać się napowrót w ręce Francyi.

Nieudały zamach na Lloyd George'a.

Haga, 3 marca.

Powion nieznany z nazwiska Irlandczyk, należący do rewolucyjnego towarzystwa »Sinnfein«, wykonał zamach na Lloyda Georgea. Zamach całkowicie zawiódł.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

»Deutsche Tagesztg.« donosi 27 lutego: Kiedy urzędowo doniesiono o zachorowaniu Lloyda Georgea, wykonany został na niego zamach. Sprawca zamachu, irlandzki sinfeinista, został uwięziony.

Nowa misya Pasicza.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

Dzienniki paryskie donoszą, że Pasicz otrzymał znowu misyę utworzenia gabinetu.

Urlopowanie rolników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Dla przeprowadzenia rolniczych urlopów wydało ministerstwo obrony krajowej następujące bliższe postanowienia: 1) niewykształceni żołnierze, to znaczy tacy, którzy po policzeniu całego czasu służby służyli mniej, niż 12 tygodni, mają być urlopowani, jak następuje: a) w wypadku zamieszkania w okręgu terytoryalnym wojskowym lwowskim, o ile należą do roczników 1899, 1898, 1897, w czasie od 15 marca do 15 maja na czas 1 miesiąca; o ile należą do roczników 1896, 1895, 1894 w czasie od 15 marca do 31 maja na czas 54 dni. b) W razie zamieszkania w innych okręgach terytoryalnych wojskowych roczniki 1899, 1898, 1897 w czasie od 1 kwietnia do 15 maja na czas 1 miesiąca; roczniki 1896, 1895, 1894 od 8 kwietnia do włącznie 31 maja. 2) Reszta, tj. tacy, którzy po policzeniu swojej całej służby dotychczasowej służyli dotąd najmniej 12 tygodni, o ile należą do roczników 1899, 1898, 1897 od 30 marca do włącznie 15 maja, o ile zaś należą do roczników 1896, 1895, 1894 od 15 marca do włącznie 29 maja. Oprócz tego rolnicy, którzy mają powrócić do wojska w dniach 11 marca i 8 kwietnia, o ile są wykształceni, mają otrzymać rolnicze urlopy roczniki 1899, 1898, 1897 od 6 maja do włącznie 26 maja, roczniki 1896, 1895, 1894 od 5 maja do włącznie 25 czerwca. Z góry jednak zwraca się uwagę na to, że przedłużenie urlopów ponad ustalone terminy jest wykluczone.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z Zagórskich Izabella Sas Lityńska

wdowa po profesorze gimnazyalnym przeżywszy lat 65, po ciężkiej chorobie, wskutek nieszczęśliwego wypadku, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28 lutego 1918 roku w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 3 marca b. r. o godzinie 3½ po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« Jana W[illegible]

Podziękowanie.

Nie mając innego sposobu, na tej drodze składam Jaśnie Wielmożnemu Panu Doktorowi Maksymilianowi RUTKOWSKIEMU, Profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego najserdeczniejsze podziękowanie za nader szczęśliwą, bezinteresownie przedsięwziętą ciężką operacyę i troskliwą kilkudniową opiekę lekarską.

Z prawdziwą wdzięcznością Walczak Józef.

PODZIĘKOWANIE.

Za troskliwą i serdeczną opiekę podczas mego pobytu w szpitalu składam Wielmożnym Panom Drowi Stanisławowi JAUGUSTYNOWI i Drowi Janowi SCHNEIDROWI, komendantom szkoły inwalidów Nr 9, publicznie serdeczne podziękowanie.

2067 Antoni Swiechowicz, inwalida.

Podziękowanie.

Podpisani składają niniejszem serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu HENRYKOWI GOTTLIEBOWI właścicielowi konces. Szkoły buchalteryi, rachunkowości państwowej etc., zamieszkałemu w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej L. 68, za nader sumienne i świetne przygotowanie nas do egzaminu z buchalteryi, korespondencyi handl., prac kantorowych etc., który dnia 19 lutego w Wyższej szkole handlowej w Wiedniu zdaliśmy z bardzo dobrym postępem.

Polecamy Go przeto wszystkim, jako sumiennego nauczyciela.

Wdzięczni: Koppelówna, Kampelówna, Knellerówna, Drescherówna, Löwensteinówna, Matzenrówna, Glanzer, Langer, Perlberger, Frühmann, Seidler, Strassmann, Folkówna, Ehrental, Dornbusch, Knellerówna Felicya, Spiegelówna Eugenia.

Wdowa po urzędniku
średnich lat, umiejąca gotować, prasować i trochę szyć, znająca język niemiecki, muzykalna, przyjmie obowiązek samoistnej gospodyni we dworze lub do starszej osoby i t. d. Zgłoszenia: O. Kreislerowa, Bielsko, Lisskagasse l. 9. 2014

Rodowita Angielka
wyuczy znakomicie języka angielskiego za 6 miesięcy. Zgłoszenia pod „U. St. A." do Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 2020 1 3

Administracyę kamienicy
przyjmie emerytowany urzędnik sądowy. Zgłoszenia pod 147 poste restante Kraków 2012 1 3

Poszukuję
panienki, izr., do wyręczenia pani domu w gospodarstwie oraz w wychowaniu dzieci. Pierwszeństwo mają grające na fortepianie. Zgłoszenia: R. Schiffmann, hotel Spatz, Kraków, ul. Miodowa. 2029 1 2

Poszukuję osoby
któraby mi udzielała lekcyi i konwersacyi języka francus. i niem. Duża początki. Zgłoszenia listowne pod „18" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2005

Większe przedsiębiorstwo w Krakowie poszukuje

siły biurowej
męskiej lub żeńskiej, odpowiednio wkwalifikowanej, biegłej w rachunkach, języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie i piszącej na maszynie. Zgłoszenia: fach pocztowy 72, Kraków. 1941 1 6

Urządzenie sklepowe
szafy, pulty, nadające się do sklepu z obuwiem lub kapeluszy i t. p. do sprzedania. Oglądać można od godz. 11–12 u firmy Braci Rolnickich, ul. św. Jana 3. 2021 1 2

Maszynę parową
o potrzebnej sile kto chce kupić, niech zawiadomi pod adresem: „parowa maszyna" poste restante Kraków 10 (Zwierzyniec). 2007

Do sprzedania
dwie liny ruciane po 70 metrów długości 10 mm. i 30 mm grubości. Oglądać można u firmy: Rząca i Cumurski, ul. św. Gertrudy l. 4. 2010 1 2

Pierze gęsie!
czysto białe, niedarte

1 pierze kilo po	K 6·50
szare niedarte	„ 4·20
„ darte	„ 6·50

pocztą w paczkach 5 kg poleca firma Haldek, Praga-Smichów, ul. Kinskyego 1. 1655 1 5

Pokoje
2 umeblowane na I p. Ul. Kremerowska l. 14. Obiady na miejscu. 2025 1 3

Srebro stołowe
na 12 osób, z monogramami J. L. lub L., okazyjnie do sprzedania w sklepie Józefa Cyankiewicza, Kraków, ul. Sławkowska l. 24. 2023 1 3

Nadeszły fortepiany
Blüthner'a. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1847 1 3

Brylant
1¼ karata, czystej wody, okazyjnie za 9.500 K zaraz do sprzedania w sklepie Józefa Cyankiewicza, Kraków, ul. Sławkowska l. 24. 2024 1 3

Karty polowe
nowe, 1000 sztuk 7 K, karty wojskowe i z bitwami, krajobrazy, za 100 szt. 7 K, miłosne, z kwiatami, i powinszowaniami, żartobliwe, 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniałe wykonanie, pięknie sortowane 100 sztuk 10 K. wysyła za zaliczką Schleyera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67, Abt. 11. Cennik za darmo! 515 8 0

Żądać
za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad c. i k. nadworn. dostawca. **Brüx,** Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K. z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 18, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 8 120

Nakładem naszym zacznie wychodzić od 1 marca b. r.

SZCZUTEK
pismo satyryczno-polityczne.

»Szczutek« wychodzić będzie dwa razy na miesiąc 1-go i 15-go. Współpracownictwo przyjęli najwybitniejsi autorzy i rysownicy polscy. Cena bogato ilustrowanego zeszytu wynosi we Lwowie 50 hal., w Galicyi z przesyłką 60 hal. Prenumerata: kwartalnie K 3, z przesyłką K 3·60, półrocznie K 6, z przesyłką K 7·20, rocznie K 12, z przesyłką K 14·40

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w firmie wydawniczej: 1877 3 3

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel George'a.

W obrębie c. i k. krakowskiej Komendy wojskowej znaleść mogą zatrudnienie

kobiety jako siły pomocnicze.
Potrzebne są pisarki, telefonistki, krawcowe, szwaczki, robotnice do robót szewskich, do magazynów, kucharki i posługaczki.

Zgłoszenia pisemne z podaniem wieku, kwalifikacyi, adresu, jakoteż ewentualne życzenia co do miejsca zatrudnienia, przesłać należy pod adresem: **Expositur für Ersatzwesen beim Militärkommando, Kraków.** 1391 4 4

Poszukuję
dzierżawy
50–200 morgów dobrej ziemi z dobremi budynkami, z inwentarzem lub bez, oddalonej od Krakowa najdalej 4 mile. Zgłoszenia listowne pod **Ch. 918.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2013 1 3

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

267 14 0

W aptece
M. Ganszera w Białej jest wolna posada dla **magistra** lub **magistry.** 2002 1 3

Potrzebny cukiernik
pomocnik (subjekt), oraz **uczeń cukierniczy** na dokończenie nauki. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **„Subjekt i uczeń".** 1951 1 7

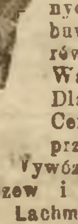
Dla kamieniołomu poszukuje się

dozorcy
obznajomionego z wyłomem kamieni przy użyciu prochu i innych środków wybuchowych i posiadającego świadectwo na kierownika kamieniołomu. — Zgłoszenia pisemne z załączeniem odpisów świadectw, podaniem bliższych warunków i stosunku do służby wojskowej przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„X. Y. Z."** 2004 1 3

Zastępców poszukuje
hurtowna wiedeńska firma do sprzedaży wyrobów drobnych, noży, przyrządów do golenia, brzytew, ochraniaczy podeszew, szczoteczek do zębów, organków i t. d. Zgłoszenia: **R. Guttmann, Wiedeń, I,** Nibelungeng. 8. Pierwszeństwo dla mężczyzn, którzy objeżdżają rozmaite miejscowości. Korespondencya tylko niemiecka. 1939 1 2

Ijola
ma list. 2018

Przeszło 1,000.000 moich



szydeł do ręcznego szycia w używaniu. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, uprzęży, rzemieni, obuwia, miechów, żagli, worów, nakryć na wozy i t. d. Ważna rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających opust. Cena 5 K. Porto i koszta przesyłki za zaliczką osobno. Wywóz ćwieków, ochraniaczy podeszew i podeszew wojennych: P. E. Lachmann, Wiedeń, IX., Mosarg. 3, Abt. 92. 1945 4 35

Wielka instytucya finansowa w Krakowie poszukuje

kilku sił biurowych
z dłuższą praktyką. — Zgłoszenia pod **„Instytucya 1518"** przyjmuje biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2019 1 3

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1-go lutego b. r. przeniosłem swoją

Pracownię ślusarską

z ulicy Długiej l. 5,

na ul. Rakowicką l. 15. Tel. Nr 2518

(dom własny), przystanek kolei elektrycznej. — Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się

z głębokiem uszanowaniem

1313 7 8 **JAN OREMUS**

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 21 4 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 44.

„Ordinatorium sexuologicum".
Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego (z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzg. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bledniсy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych. a społecznie tak ważnych. 1199 5 0

Przyszedł ostatni czas
na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samieństwo czyli Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **10 Kor. 80 hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 5 0

103 14 0



Piękność swą
zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jellnek, Wiedeń, 66, skrytka 37, Abt. 9 i otrzymałam za przesłaniem porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność. A. Hirschler.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych worów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju sprzęt na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.106. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 27 0

Wydawnictwo kart artystycznych J. Klein
Kraków, ul. Lubicz 3

poleca

wielki wybór kart malarzy polskich i zagranicznych, karty artystów i artystek kinowych (około 500 wzorów), karty z powinszowaniem imienin, na św. Józefa, karty wielkanocne i na Prima aprilis we wszystkich językach. 1872 3 3

Ceny przystępne. Wysyłka za zaliczką lub za opłatą z góry.

Poszukuje posady rutynowany, wieloletni

kupiec-wojażer
po Rosyi i Wschodzie, Polak, władający kilku językami. Zgłoszenia pod **„Wojażer"** prosi nadsyłać do Centr. Biura ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska w Warszawie, ul. Marszałkowska 130. 1977 1 2

Towarzystwo Zaliczkowe w Myślenicach
sprzeda z wolnej ręki **realność,** położoną **w Dolnej Wsi,** w pobliżu Rynku myślenickiego, składającą się z dwóch budynków oraz większego sadu i ogrodu warzywnego — nadto 1/8 **część realności w Lipniku** (p. Dobczyce), obejmującej kilkumorgowe gospodarstwo gruntowe. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Towarzystwa w godzinach urzędowych. 1914 1 3



OBRAZY
najwybitniejszych malarzy poleca

„NIEUSTAJĄCA WYSTAWA OBRAZÓW"
Linia A–B, l. 46, I p., obok hotelu. — Otwarta od godziny 10 rano do 7 wieczorem. 2009 9 6

Dwóch inkasentów
lub **inkasentek** za kaucyą poszukuje wielki zakład przemysłowy w Krakowie. Osobiste zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek dnia 4-go marca od godziny 4 po południu w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 2006



Niech każda pani czyta
me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

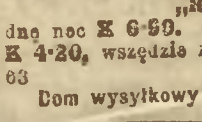
Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 15 0

Ałunu chromowego
potasu chromowego
ałunu
boraksu
podwójnego chromianu sodowego
wapna mielonego
kredy pławionej

w każdej ilości poszukuje się do kupna.

Zgłoszenia pod **„W. L. 5259"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń,** I., Seilerstätte 2. 1971



AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury **K 5·30,** na myszy **K 4·80,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jednę noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby **„Rapid",** łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedne noc **K 6·90.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa" K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 63 38 104

Dom wysyłkowy **C. Tintner, Wiedeń III/105,** Neulinggasse 26.

Gräfenberg, Śląsk austr., 638 m n. p. m.
Sanatoryum Prissnitza
cały rok otwarte

dla horób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 3 4 0

Nowoczesnych
urządzeń cegielnianych
maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych —

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.

50 25 52

Pies
wilczej rasy, do sprzedania. Bar Amerykański, ul. Szewska l. 14. 1969 3 3

Do sprzedania okazyjnie
2 i pół metra materyi **kremowej** (sukienka damskiego), odpowiedniego na żakiet lub kostyum dla panienki. Ulica Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 1950 3 3

Licytacya.
Dnia 5 marca 1918 r., o godzinie 9 rano sprzedaną będzie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni większa ilość koni wyzdrowiałych w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni. 1981 2 2

W razie, gdyby koń zakupiony na licytacyi, bez winy nabywcy, w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tej samej ceny szacunkowej.

Bochnia, 28 lutego 1918 r.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Sprzedam
buty z cholewami, całkiem nowe. Ul. Felicyanek l. 27, I p., na prawo, między godz. 2–4 po poł. 2008

Korzeń mydlany nadszedł!
Poleca firma:

Sporn i Spółka

perfumerya i handel farb

Kraków, ul. Floryańska 14. 1841 3 3

Najlepsze nasiona
gospodarcze, leśne, warzywne, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne
krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem, ceny podaję na życzenie listownie.

E. Freege, Kraków. 1963 1 5

Zegar stojący L. XVI
portrety kobiece z XVIII w., dwa małe dywany perskie, kanapka i stolik mahoniowe nadeszły do sprzedaży do 2015 1 1

Hall Licytacyjnej, Bracka 5.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 2016 2 6

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 12 marca 1918.

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny.

Proszę żądać nowo wydanej broszury gratis i franko od **specyalisty c. k. patentowanych bandaży na przepuklinę M. Freilicha,** Lwów, Gródecka 35, we własnym domu.

Szanowny Panie M. Freilich!

Poczytuję sobie za obowiązek wyrazić Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. Od szeregu lat cierpiałem na przepuklinę, na którą nigdzie nie mogłem znaleść pomocy. W rozpaczy poddałem się operacyi, lecz bez skutku. Dopiero od czasu, kiedy Pan wziąłeś mnie w swoją opiekę, Wielce Szanowny Panie, i założyłeś mi swój bandaż czuję się zupełnie zdrowym, co u starca 73-letniego tem bardziej jest podziwienia godnem. Dziękuję jeszcze raz Panu, Szanowny Panie M. Freilich, za rzetelne i umiejętne leczenie, kreślę się

z poważaniem

Jan Nowak

1902 1 5 dyrektor Zakładu ubogich we Lwowie.

Mineralne MYDŁO

Marki „Pst" najdoskonalsza pamiątka wszelkich mydeł tłuszczowych!

nadzwyczaj czyszczące, zgoła nieszkodliwe wcale konkurencyi nie mające! Nr 1 do prania bielizny, przesyłka na próbę (24 kawałki) **9·90 K** opłatnie

Mineralne mydło toaletowe marki „Pst" rozmaitej barwy, pięknie pachnące, o wybitnej sile czyszczenia. Wysyłka na próbę (24 kaw.) **14·40 K** opłatnie. Tylko po otrzymaniu należytości. Za zaliczką 1 K więcej.

Ezra Kajon, Wiedeń 2, Taborstrasse Nr 50. Generalna sprzedaż litomierzyckiej fabryki mydeł 2003 1 5

ANATOL
środek do prania w paczkach. Dostać można wszędzie. Hurtowne wysyłki uskutecznia: **Anatol, Wiedeń, I,** Schulerstrasse 22. 1501 4 12

Telefon 46208. **Telefon 46208** 1585 3 0

ARTIKA, przewyborny

środek klejący
bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 12½, 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki, z wyłączeniem opakowania. **CEH & BLITZ, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.**

Krem fiołkowy na skórę Silve Słoik szklany 80 h i 2·50 K tubka 1 K i 1·20 K 84 17 0

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk

W aptekach, drogeryach i perfumeryach Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII

Specyalność! **Specyalność!**

Surogat herbaty z rumem

„RUMODOR"
surogat cytryny

„HELZITERIN"
wprost u wyrabiającego **Zygmunta Allbacha, Wiedeń,** VI. Kaserneng. 22, Abt. 14, Telefon 4135. Cennik na żądanie. Adres telegraficzny: Likörfabrik, Wien, VI. 1519 2 4

Kupuję znowu
we wszelkich (nawet małych) ilościach

szelak oranżowy	100 K	za 1 kg
szelak rubinowy	80	„ „ „
kamforę w kawałkach	100	„ „ „
boraks w kawałkach	25	„ „ „
salmiak w kawałkach	20	„ „ „
siarkę w laskach	24	„ „ „
gumę arab. prima	40	„ „ „
gumę tragant, białą	30	„ „ „
płótno szmirglowe Nr 0–6	80	„ „ 100

Jerzy Faludi, Budapeszt, V., Lipót-körut 12.

Adres telegraficzny: Indicator Budapest. 1264 4 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12.

Rządca drukarni L. K. Górski.